



Sygn. akt I CK 832/04

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)*

*SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)*

*SSN Iwona Koper*

w sprawie z powództwa C. K.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. przy udziale Związku Banków Polskich o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 lipca 2005 r., kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 22 września 2004 r., sygn. akt VI ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

#### Uzasadnienie

Powódka wystąpiła o uznanie za niedozwolone stosowanych w umowach rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego z konsumentami przez pozwaną B.(...) Bank S.A. w W. [obecnie: Bank (...) S.A.] postanowień wzorca „Taryfa prowizji i opłat bankowych B.(...) Banku S.A. pobieranych od osób fizycznych nie prowadzących

działalności gospodarczej” (cyt. dalej jako „Taryfa”) o treści następującej: „wypłaty gotówkowe z konta osobistego - 2 zł” oraz „prowadzenie konta osobistego/rachunku osobistego 2,50 zł miesięcznie „(pkt 4.1.1. i pkt 2.1 wzorca umownego). Sąd Okręgowy – Sąd Antymonopolowy uznał za niedozwolone i zakazał stosowania przez pozwanego Bank postanowień „Taryfy” o treści: „wypłaty gotówkowe z konta osobistego – 2 zł (pkt 4.1.1 )”, natomiast oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany Bank posługuje się „Regulaminem kont osobistych prowadzonych w B.(...) Banku S.A. „z 1998 r. (cyt. dalej jako „Regulamin” z 1998 r.) w którym m.in. przewidziano (§ 57) możliwość pobierania przez Bank opłat określonych w „Taryfie” „za czynności związane z obsługą rachunku”. W ocenie tego Sądu, postanowienia wzorca umownego („Taryfy”), w zakresie dotyczącym możliwości pobierania opłat za każdorazową wypłatę środków pieniężnych z rachunku ,są niedozwolone ,ponieważ rażąco naruszają interesy konsumenta (posiadacza rachunku) oraz kształtują jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Skoro Bank pobiera opłatę miesięczną za prowadzenie rachunku, a w pojęciu „prowadzenie rachunku” mieszczą się czynności wpłat i wypłat środków pieniężnych, to pobieranie osobnej opłaty jeszcze za dokonywanie wypłaty z rachunku, prowadzi do wniosku, że za same czynności Bank pobiera opłatę dwukrotnie. Praktyka taka może prowadzić do sytuacji, w której konsument nie uzyska nawet kwoty pozwalającej na pokrycie kosztów comiesięcznych wypłat gotówkowych, mimo oprocentowania złożonych na rachunku środków pieniężnych. Prowadzi to w konsekwencji do naruszenia zasady ekwiwalentności świadczeń, ponieważ Bank w istocie – w ukrytej formie - przerzuca na posiadacza rachunku (konsumenta) koszty własnej działalności gospodarczej. Sąd Apelacyjny - oddalając apelację pozwanego Banku - uznał, że konsument ma możliwość wyboru banku i wyboru odpowiedniej usługi bankowej, która spełnia jego oczekiwania, pod warunkiem, że treść stosownych taryf (wzorca umownego) nie wprowadza go w błąd co do tego, za co w istocie uiszcza opłaty. Pozwany nie określił tego, jakie czynności uznaje za prowadzenie rachunku i jakie czynności z tego zakresu powinny być wykluczone.

W wyniku kasacji pozwanego Banku Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu drugiej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Rozpoznając sprawę ponownie, Sąd Apelacyjny rozważał to, czy zachodzą dalsze przesłanki (kryteria) pozwalające uznać zakwestionowaną klauzulę umowną, zawartą w „Taryfie” pozwanego Banku, za niedozwoloną, a mianowicie – czy klauzula ta rażąco narusza interesy

konsumenta (posiadacza rachunku) oraz czy jest sprzeczna z dobrymi obyczajami. Sąd ten uznał, że banki są w zasadzie uprawnione do pobierania wynagrodzenia za czynności związane z prowadzeniem rachunku bankowego, natomiast w niniejszej sprawie kwestionowany jest tylko sposób ustalania tego wynagrodzenia (za prowadzenie rachunku bankowego i za wypłaty gotówkowe z rachunku). W ocenie tego Sądu, bank mógłby umówić się z posiadaczem rachunku o wynagrodzenie wynikowe, którego efektywna wysokość w każdym kolejnym okresie będzie uzależniona od liczby czynności faktycznie wykonanych, a które nie są pokrywane przez uiszczaną opłatę miesięczną za prowadzenie rachunku osobistego. Opłata za prowadzenie rachunku jest wynagrodzeniem za standardowe czynności pozwanego Banku i te czynności są jednakowe dla wszystkich posiadaczy rachunków. Wypłaty gotówkowe z rachunku są natomiast uzależnione od aktywności posiadacza rachunku i ich ilość determinuje podejmowanie przez Bank każdorazowo określonych czynności wywołujących poniesienie kosztów. A taka sytuacja uprawnia Bank do otrzymania za nie wynagrodzenia, które stanowi należność będącą składnikiem wynagrodzenia Banku z tytułu umowy rachunku bankowego. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że kwestionowana przez powódkę klauzula umowna nie ma charakteru klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

W obszernej kasacji strony powodowej podniesiono zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., a także art. 393<sup>17</sup> k.p.c. W grupie zarzutów eksponujących naruszenia prawa materialnego wskazano na następujące przepisy: art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. art. 725 i 726 k.c., art. 110 w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 1 Prawa bankowego z 29 sierpnia 1997 r. (Dz. U. z 2000 r. Nr 72, poz. 665 ze zm., cyt. dalej jako prawo bankowe z 1997 r.). Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. umotywowany został w kasacji tym, że zaskarżony wyrok wydano i umotywowano” bez wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, tj. bez ustalenia pełnej treści umowy łączącej powódkę z bankiem oraz bez oceny czytelności i zrozumiałości „Regulaminu” i „Taryfy prowizji i opłat” wydanych przez Bank”. Należy przede wszystkim zwrócić uwagę na samą konstrukcję zarzutów naruszenia wskazanych przepisów prawa procesowego, przyjętą w kasacji. Szersza i ogólna

motywacja tych zarzutów (pkt 1 kasacji) niezbyt klarownie wskazuje na to, które fragmenty argumentacji mogłyby być odniesione do konkretnego zarzutu. Przynajmniej część wspomnianej argumentacji mogłaby na pewno służyć dla uzasadnienia zarzutów naruszenia prawa materialnego (np. dotycząca ustalenia treści umowy rachunku bankowego, kwestii prawnej dopuszczalności opłaty za dokonywanie wypłat gotówkowych z rachunku i konstrukcji takiej opłaty). Jeżeli skarżąca podnosi zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to musiałby on być odpowiednio skorelowany z zawartą w tym przepisie materią prawną, ponieważ przepis ten reguluje zagadnienie oceny dowodów i mocy dowodowej przeprowadzonych dowodów. Tymczasem podana na wstępie motywacja prawna naruszenia tego przepisu nie koresponduje z przedmiotowym zakresem jego zastosowania.

Strona skarżąca dostrzega naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. zapewne w tym, że nastąpiło „ograniczenie motywów wyroku do rozważenia niektórych elementów teoretycznego zagadnienia prawnego dopuszczalności pobierania opłat za wypłatę środków pieniężnych (...) w miejsce rzetelnej oceny abuzywności zaskarżonych postanowień wzorca umownego w konkretnej sprawie”. Tak sformułowany zarzut nie mógł być jednak brany pod uwagę, ponieważ uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia jednak wszystkie niezbędne wymogi służące właściwej motywacji przyjętego przez Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 328 § 2 k.p.c. Czym innym pozostaje natomiast, oczywiście, to, czy takie merytoryczne rozstrzygnięcie należałoby uznać ostatecznie za prawidłowe (zob. pkt 3-7 uzasadnienia wyroku kasacyjnego).

Nietrafny jest także szeroko umotywowany zarzut naruszenia art. 393<sup>17</sup> k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, Sąd Najwyższy nie tworzy w swoim rozstrzygnięciu, oczywiście, żadnych „wytycznych” dla Sądu Apelacyjnego. Sąd drugiej instancji pozostaje związany tylko wykładnią prawa dokonaną w sprawie przez Sąd Najwyższy. Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie miał ustalić to, czy istnieją dalsze (dwa) kryteria wynikające z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., pozwalające na uznanie za abuzywną zakwestionowaną klauzulę, zawartą w „Taryfie” pozwanego Banku. W każdym razie, wbrew sugestiom formułowanym przez skarżącego, Sąd Apelacyjny nie wyszedł na pewno poza oceny prawne zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2004 r. Inne to już zagadnienie, czy ustalenia dotyczące wspomnianych (dwóch) kryteriów abuzywności kwestionowanej klauzuli dokonane zostały w dostatecznym zakresie i w oparciu o wystarczające dane pozwalające na sformułowanie definitywnej konkluzji (por. pkt 3 uzasadnienia wyroku kasacyjnego).

W ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego (pkt A.1 kasacji) powód stara się wykazać tzw. formalną abuzywność zakwestionowanego wzorca. Stwierdza mianowicie to, że taka abuzywność wzorca mogłaby dotyczyć nie tyle „samej treści wzorca, co jego obiektywnej zrozumiałości”. Z uzasadnienia takiego zarzutu nie wynika to, że powód odwołuje się do regulacji zawartej w art. 385 § 2 k.c. (konieczność tłumaczenia postanowień niejednoznacznych wzorca na korzyść konsumenta). Wspomnianą „obiektywną niezrozumiałość” zakwestionowanego wzorca strona powodowa dostrzega natomiast w tym, że „pozwany Bank rozmyślnie wprowadza w błąd konsumentów, ukrywając przed nimi rzeczywisty rozkład praw i obowiązków stron umów”, a trafnie założona przez Sąd Apelacyjny konieczność oceny proporcjonalności praw i obowiązków umownych (dla ustalenia ewentualnego abuzywnego charakteru kwestionowanej klauzuli) nie może być prawidłowo dokonana „bez rozważenia całokształtu obowiązków i uzyskiwanych w zamian praw”.

Należy jednak zauważyć, że tak sformułowany zarzut mógłby być podnoszony skutecznie w ramach naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a nie przepisów prawa procesowego. Kryteria uznania określonej klauzuli umownej za niedozwoloną są bowiem ujęte w art. 385<sup>1</sup> § 1 dość szeroko. Co więcej, przepis ten nie daje dostatecznych podstaw do wyróżnianie abuzywności „formalnej” i „materialnej” wzorca, ale posługuje się jednolitą formułą „niedozwolonego postanowienia umownego”, przy czym o takim charakterze wzorca przesadzają kryteria zawarte w omawianym przepisie.

2. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2004 r., przesądzono m.in. to, że postanowienia „Taryfy”, w tym – zakwestionowana klauzula tej „Taryfy” (por. § 4 i 4.1.1.) nie były przedmiotem negocjacji i nie były objęte uzgodnieniami indywidualnymi przewidzianymi w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Z tej konstatacji skarżący sugeruje możliwość wyciągnięcia takiego wniosku, że treść „Regulaminu” z 1998 r. i treść „Taryfy” należało zatem odczytywać „w sposób uwzględniający interes strony słabszej, która nie miała szansy woli swojej odzwierciedlić w ukształtowaniu umowy”. Wykładnia tych wzorców umownych, dokonana przez Sąd Apelacyjny zgodnie z zamysłem banku (tworzącego oba wzorce), oznacza w istocie pominięcie zawartych w art. 65 k.c. kryteriów wykładni oświadczenia woli i prowadzi w konsekwencji do naruszenia tego przepisu, polegającego na jego niezastosowaniu w danej sprawie. Inaczej mówiąc, skarżący dostrzegał naruszenia art. 65 k.c. w jego niezastosowaniu w niniejsze sprawie i

dokonaniu w rezultacie błędnej wykładni treści umowy rachunku bankowego bez uwzględnienia dyrektyw wykładni przewidzianych w tym przepisie.

Jest sprawą oczywistą to, że przy ocenie abuzywności klauzuli umownej zawartej w określonym wzorcu umownym należy najpierw ustalić treść kwestionowanej klauzuli umownej, a treść taka mogłaby być ustalona przy pomocy ogólnych (art. 65 k.c.) i szczególnych (właściwych dla umów konsumenckich, art. 385 § 2 k.c.) dyrektyw wykładni. W niniejszej sprawie nie istniała potrzeba dokonywania wykładni treści zakwestionowanej klauzuli umownej zawartej w „Taryfie”, ponieważ brzmiała ona jasno dla obu stron (4. - „wypłaty gotówkowe: 4.1.1. z konta osobistego rachunku osobistego - 2 zł). W tej sytuacji nie można uznać za trafny zarzut naruszenia art. 65 k.c. przy zastosowaniu wspierającej go argumentacji strony skarżącej. Nietrudno też zauważyć to, że argumentacja mająca uzasadniać fakt naruszenia art. 65 k.c. mogłaby służyć wykazaniu naruszenia także innych przepisów prawa materialnego (np. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) w zakresie, w jakim nawiązano w niej do konstrukcji opłaty za prowadzenie rachunku i opłaty za dokonywane wypłaty gotówkowe z tego rachunku (s. 13 -14 kasacji).

3. Należy podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego starającego się wyjaśnić to, kiedy określona klauzula umowna może „kształtować prawa i obowiązki (stron) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz „rażąco naruszać interesy konsumenta” (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.). Rażąco naruszenie interesów konsumenta istotnie można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Obie wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają, mówiąc najogólniej, zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego. Wspomniana rzetelność kontraktowa może być, oczywiście, analizowana w ramach określonego (stypizowanego) stosunku obligacyjnego z konsumentem.

4. W niniejszej sprawie ocena rzetelności zakwestionowanej klauzuli umownej w świetle postanowień art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. pojawiła się w ramach umowy rachunku bankowego (art. 725 i art. 49 prawa bankowego z 1997 r.). Sąd Apelacyjny uznał, że bank może żądać wynagrodzenia „za czynności związane z prowadzeniem rachunku

bankowego”. Według tego Sądu, kwestionowany jest natomiast bezpodstawnie sam sposób ustalania takiego wynagrodzenia. Dopuszczalne byłoby bowiem w ramach umowy rachunku bankowego określenie tzw. wynagrodzenia wynikowego dla banku, ponieważ „efektywna wysokość takiego wynagrodzenia w każdym kolejnym okresie będzie uzależniona od liczby i rodzaju czynności faktycznie wykonywanych, a które nie są pokrywane przez uiszczaną opłatę miesięczną za prowadzenia rachunku osobistego”. Chodzi tu jednak o jedno wynagrodzenie dla banku z „tytułu umowy rachunku bankowego”, a sama wypłata gotówkowa (jako komponująca prowadzenie rachunku) stanowi „jedną z podstaw wyznaczających wynagrodzenie pozwanego Banku”.

Należy stwierdzić to, że prawna dopuszczalność domagania się przez pozwanego Banku wspomnianego wynagrodzenia wynikowego, przyjęta została przez Sąd Apelacyjny bez dostatecznie poszerzonej i pogłębionej jurydycznie analizy prawnego i gospodarczego sensu kwestionowanej przez powódkę klauzuli umownej z punktu widzenia rzetelnego ukształtowania prawa i obowiązków stron w umowie konsumenckiego stosunku rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego.

Nie sposób byłoby, oczywiście, w umowie rachunku bankowego wykluczyć powstania roszczenia o wynagrodzenia dla instytucji bankowej w związku z dokonywaniem przez nią „czynności związanych z prowadzeniem rachunku bankowego”. Źródłem tych roszczeń mogłyby być odpowiednie postanowienia umowy rachunku bankowego. Rzecz jasna, chodziłoby tu o wynagrodzenie w rozumieniu prawa cywilnego niezależnie od zróżnicowanej (i nie zawsze dostatecznie konsekwentnej) terminologii stosowanej w odpowiednich wzorcach umownych (tzw. taryfach prowizji i opłat bankowych). Możliwość uzyskania wspomnianego wynagrodzenia nie wykluczają wprost i pośrednio przepisy art. 725 i n. k.c., a także przepisy prawa bankowego z 1997 r. (por. art. 52 ust. 2, pkt 6, art. 110 w zw. z art. 5 ust. 1). Zbyt jednak ogólnie i nazbyt kategorycznie sformułowana została przez Sąd Apelacyjny teza, że należałoby generalnie przyjąć jako zasadę możliwość „pobierania wynagrodzenia za czynności związane z prowadzeniem rachunku bankowego”, a do rozważenia pozostaje wówczas już tylko sam sposób ustalania takiego wynagrodzenia we wzorcu umownym. Ewentualne przyjęcie takiej zasady wymagałoby jeszcze rozważenia przynajmniej trzech zasadniczych zagadnień prawnych: 1) przedmiotowego zasięgu takiej zasady (czy bank mógłby uzyskiwać wynagrodzenie w odniesieniu do wszystkich czynności „związanych z prowadzeniem rachunku bankowego”, czy tylko niektórych z nich, np. w zakresie tzw.

czynności standardowych); 2) aktualność wspomnianej zasady w zakresie niektórych konsumenckich postaci rachunku bankowego, a zwłaszcza rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego; 3) możliwość utrzymania takiej zasady w związku z odpowiednią konstrukcją stosunku rachunku oszczędnościowo- rozliczeniowego, tj. ukształtowaniem w nim uprawnień i obowiązków stron.

5. Formuła „prowadzenie rachunku bankowego” jest zwrotem ustawowym, służącym do określenia jednej z tzw. podstawowych kategorii czynności bankowych (art. 5 ust. 1 pkt 1 i 2 prawa bankowego z 1997 r.) i stanowi zbiorcze określenie umów rachunku bankowego (art. 49 prawa bankowego). Formuła taka (lub zwroty ekwiwalentne) używana jest też w literaturze prawa cywilnego i ma znaczenie konwencjonalne. Określa się nią przede wszystkim (w sposób syntetyczny) niektóre obowiązki banku w umowie rachunku bankowego (ujęcie szersze) lub służy ona do oznaczenia tej aktywności banku, która koncentruje się na dokonywaniu czynności związanych z wykonywaniem przez bank umowy (ujęcie węższe). W nowszej literaturze prawa bankowego przywiązuje się większe znaczenie do właściwego ujęcia essentialia negotii umowy rachunku bankowego (zwłaszcza po zmianie treści art. 725 k.c. od dnia 1 maja 2004 r.) i właściwej typologii podstawowych obowiązków i uprawnień banku w tej umowie z pominięciem formuły „prowadzenia rachunku bankowego”. Warto zwrócić uwagę na to, że w art. 52 ust. 2 pkt 6 prawa bankowego powiązано możliwość zadania przez bank „prowizji i opłat za czynności związane z wykonywaniem umowy”, a nie z „prowadzeniem rachunku bankowego”. Zakładając jednak pewną konwencjonalność używanych zwrotów ustawowych, można by na pewno przyjąć to, że formuła „czynności związanych z wykonywaniem umowy” rachunku bankowego stanowi tożsamą kategorię prawną jak pojęcie czynności obejmujących „prowadzenie rachunku bankowego”. W każdym razie wspomniane prowadzenie rachunku służy przede wszystkim w ten czy inny sposób wykonywaniu obowiązków kontraktowych instytucji bankowej.

Jeżeli Sąd Apelacyjny dostrzega jedynie problem sposobu ustalania wynagrodzenia (za prowadzenie rachunku osobistego i dokonywanie wypłat gotówkowych z rachunku) przy założeniu, że nie może być kwestionowana sama zasada pobierania wynagrodzenia za czynności związane z prowadzeniem rachunku, to musi pojawić się od razu kwestia odróżnienia kategorii czynności, które na pewno związane są z prowadzeniem rachunku bankowego i takich, które takiej cechy nie mają. W przeciwnym razie pojawia się element dowolności instytucji bankowych w zakresie kreowania przysługującego im wynagrodzenia, chyba że dany bank nie pobierałby



innych, zindywidualizowanych opłat poza ogólną opłatą „za prowadzenie rachunku” w odpowiednim okresie (z reguły jednego miesiąca). Jeżeli dzieje się inaczej i bank- obok opłaty ogólnej- żąda także opłat za indywidualne czynności(np. wypłaty i wpłaty gotówkowe, wyciągi z salda), zawsze powstaje kwestia relacji podstaw tych opłat i to niezależnie od tego, czy tworzy się konstrukcję jednej opłaty (tzw. wynagrodzenia wynikowego), czy dwóch osobnych opłat(ogólnej i zindywidualizowanej). Chodzi mianowicie o to, czy i na ile istnieją dostatecznie klarowne (np. przewidziane we wzorcu umownym) podstawy do wyodrębnienia z katalogu tzw. czynności standardowych(składających się na prowadzenie rachunku) jakiejś osobnej (niestandardowej) czynności banku i powiązania tej czynności z określoną opłatą. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uznano, że wypłaty gotówkowe z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego nie wchodzą do grupy tzw. czynności standardowych, ale w zasadniczy sposób determinują jednak wysokość należnego bankowi tzw. wynagrodzenia wynikowego za prowadzenie rachunku. Sąd Apelacyjny nie podjął jednak jakiegokolwiek próby typizacji (wyszczególnienia) wspomnianych czynności standardowych. Co więcej, sama strona pozwana nie była w stanie jednoznacznie określić takiej typizacji (por. np. oświadczenie jej pełnomocnika na k. 68 akt oraz treść odpowiedzi na kasację). Także treść (i układ) „Taryfy” nie pozwalają na usunięcie zasadniczych wątpliwości w tym zakresie. Wątpliwości budzi także sama kalkulacja wysokości opłat: 2,5 zł za prowadzenie rachunku w cyklu miesięcznym(przy bliżej nie oznaczonym katalogu czynności) i 2 zł od każdej wypłaty gotówkowej. Może to oznaczać, że koszty prowadzenia rachunku przesunięte zostały zasadniczo na wypłaty gotówkowe. Nie jest też jasne to, dlaczego w katalogu czynności tylko wypłaty gotówkowe z rachunku - tworzą - według Sądu Apelacyjnego pozycję zmienną, która determinuje ostateczny rozmiar tzw. wynagrodzenia wynikowego.

6. W zaskarżonym wyroku dopuszczalność tzw. wynagrodzenia wynikowego rozważano zasadniczo w zakresie każdego stosunku rachunku bankowego (art. 725 k.c.). Należy jednak zwrócić uwagę na to, że strona powodowa kwestionowała klauzulę umowną zawartą w umowie rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego, do którego miał zastosowanie „Regulamin” z 1998 r. Rachunki takie mogą być prowadzone z zasadzie wyłącznie dla osób fizycznych (art. 49 ust. 3 prawa bankowego) i służą one do gromadzenia środków pieniężnych oraz przeprowadzania rozliczeń pieniężnych posiadacza rachunku z wyłączeniem rozliczeń z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej (§ 3 Regulaminu z 1998 r.). Jest sprawą indywidualnego posiadacza

rachunku (konsumenta) to, czy otwarty w banku rachunek traktuje on jako rachunek o funkcji przede wszystkim oszczędnościowej (depozytowej), rozliczeniowej (bieżącej), czy interesuje go odpowiednie łączenie obu tych funkcji rachunku. W każdym razie element oszczędnościowy (depozytowy) rachunku odgrywać może zasadniczą rolę, nawet jeżeli uzupełnia on potrzebę uczestniczenia posiadacza w bankowym obrocie rozliczeniowym. Wybór postaci rachunku bankowego przez konsumenta wskazuje na to, że konsument łączy z nim określone oczekiwania natury prawnej (por. szczególnie uprawnienia posiadaczy rachunków oszczędnościowo - rozliczeniowych przewidziane w art. 54 - 56 prawa bankowego) i ekonomicznej (uzyskanie odpowiedniego wynagrodzenia w postaci odsetek; art. 52 ust. 2 pkt 5 prawa bankowego).

Rozszerzanie opłat we wzorcach umownych na rzecz banku poza tzw. standardowe czynności związane z prowadzeniem rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego musi z natury rzeczy wpływać na ostateczny ekonomiczny wynik powierzenia bankowi przez posiadacza własnych środków pieniężnych. Opłaty ogólne (za dokonywanie tzw. czynności standardowych) i opłaty za niektóre czynności indywidualne natury rzeczy pomniejszają ten wynik. Rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy staje się wówczas nieprzejrzysty dla konsumenta z ekonomicznego punktu widzenia w swej funkcji depozytowej, a więc tej, która z natury rzeczy powinna stanowić źródło choćby minimalnego dochodu posiadacza rachunku. Jeżeli - w ocenie Sądu Apelacyjnego - w praktyce bankowej nastąpiła odpowiednia transformacja rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego (prowadzonego przez pozwany Bank) z rachunku depozytowo – rozliczeniowego na rachunek rozliczeniowy, stanowiący podstawę kontraktową do powierzania bankowi dalszych usług o mniej lub bardziej skomplikowanym charakterze, to pojawia się kwestia odpowiedniej konstrukcji czynności standardowych (związanych z prowadzeniem rachunku) i czynności zindywidualizowanych (usług) opłacanych już osobno, ale jedynie w sferze pozadepozytowej tego rachunku.

7. W kasacji trafnie zwrócono uwagę na to, że w umowie rachunku bankowego jednym z podstawowych obowiązków banku jest zwrot powierzonych mu przez posiadacza rachunku środków pieniężnych (art. 726 k.c.) Nie ma znaczenia postać takiego zwrotu, częstotliwość wykonywania tego obowiązku w określonych przedziałach czasowych i wreszcie – rozmiar zwróconych posiadaczowi środków pieniężnych. We wszystkich tych sytuacjach chodzi o wykonywanie kontraktowej powinności banku. W zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny w ogóle nie rozważał tego, czy istnienie takiego

obowiązku kontraktowego banku pozwala w ogóle na obciążanie konsumenta (posiadacza rachunku) opłatami także w związku z wykonywaniem przez bank wspomnianej powinności niezależnie od przyjętej konstrukcji takiej opłaty (jedno wynagrodzenie wynikowe, osobna opłata za wypłaty gotówkowe z rachunku). Jeżeli pozwany Bank pobiera od posiadacza opłatę za każdorazową wypłatę gotówkową, to prima facie rodzi się spostrzeżenie, że posiadacz nie uzyskuje jednak zwrotu swoich środków pieniężnych w zakresie, w jakim skierował swoje żądanie o zwrot do instytucji bankowej. W dodatku pozwany Bank zastrzega sobie z pewnością stosowne potrącenie należnej mu opłaty z sumy przeznaczonej do wypłaty (por. pkt 2.4.1 i pkt 2.4.2 Taryfy). Wato zwrócić uwagę na to, że w niektórych sytuacjach sam ustawodawca stara się wyraźnie określić to, czy i w jakim zakresie bank mógłby żądać opłat od posiadacza rachunku w związku z wykonywaniem umowy rachunku bankowego. W art. 728 § 2 k.c. (w brzmieniu z 1 maja 2004 r.) stwierdzono, że bank jest obowiązany przysyłać posiadaczowi co najmniej raz w miesiącu bezpłatnie wyciągi z rachunku z informacją o zmianie stanu rachunku i ustaleniem salda. Oznacza to, że wykonywanie jednego z podstawowych obowiązków banku w postaci odpowiedniego komunikowania posiadaczowi o stanie salda (zadłużeniu banku wobec posiadacza) może być objęte opłatą (wynagrodzeniem) w zakresie jedynie wskazanym w tym przepisie, mimo że czynności służące wykonaniu omawianej powinności mogłyby być zakwalifikowane do czynności związanych z prowadzeniem rachunku bankowego i usprawiedliwiać- według stanowiska Sądu Apelacyjnego - objęcie ich ogólną opłatą za prowadzenie rachunku. Jeżeli stworzono zakaz ustawowy (w zakresie wskazanym w art. 728 § 2 k.c.) dla ustanawiania opłat w sferze wykonywania powinności banku komunikowania o saldzie na rachunku, to tym bardziej nasuwa się konieczność zweryfikowania prawnego opłat tworzonych przez banki tam, gdzie konsument mógłby oczekiwać wykonania przez bank obowiązku zwrotu środków pieniężnych w pełnym zakresie. Uzasadnieniem prawnym dla opłat od dokonywanych wypłat gotówkowych rachunku nie może być zatem tylko to, że wypłaty takie powodują powstanie kosztów po stronie instytucji bankowej i koszty te nie zostały odpowiednio skalkulowane (jako zmienne) w ramach opłaty za dokonywanie tzw. czynności standartowych związanych z prowadzeniem rachunku bankowego. Wspomnianego uzasadnienia należałoby natomiast poszukiwać w konstruowaniu odpowiedniej kategorii świadczenia po stronie banku w ramach umowy rachunku bankowego. Oznacza to możliwość korelowania obowiązku zapłaty wynagrodzenia (opłaty) za określone, dające się jurydycznie wyodrębnić świadczenie ze strony banku,

skoro „Taryfa” przewiduje określoną postać wynagrodzenia dla banku w ramach obligacyjnego stosunku rachunku bankowego. Dlatego trudno byłoby uznać każdą czynność banku o charakterze techniczno-wykonawczym za jedno ze świadczeń banku w ramach umowy rachunku bankowego. Za takie świadczenie nie można by więc uznać czynności technicznych banku związanych z wykonywaniem obowiązku zwrotu środków pieniężnych konsumentowi na jego żądanie. Kategorię świadczenia banku można by co najwyżej łączyć (i tak też się czyni w literaturze prawa cywilnego) z prowadzeniem rachunku bankowego jako syntetycznie ujętymi tzw. czynnościami standardowymi służącymi wykonywaniu przez bank jego podstawowych obowiązków wynikających z umowy rachunku bankowego.

W związku z tym, że Sąd Apelacyjny przy ocenie tego, czy zachodzą dalsze przesłanki uznania kwestionowanej klauzuli umownej za abuzywną, przewidziane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., nadmiernie ograniczył zakres swych rozważań, nie biorąc pod uwagę przede wszystkim zagadnień wskazanych w pkt 4 uzasadnienia wyroku kasacyjnego, należało przyjąć, iż negacja abuzywności klauzuli umownej, zawartej w § 4 i pkt 4.1.1 „Taryfy”, nastąpiła jednak zdecydowanie przedwcześnie.

W tej sytuacji, uznając za trafny zarzut kasacji naruszenia przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., aczkolwiek przy innym jego uzasadnieniu prawnym, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 393<sup>13</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r., Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).